

PRENUMERATA WYNOŚI:
 w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
 z odnośnikiem do domu . 3 zł. —
 Na prowincji z przesyłką
 pocztową 3 zł. 50 gr.
 Zagranicą 6 zł. —
 Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
 Nekrologi gr. 10, zwykłe gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
 Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
 Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 193 (8120).

Sobota, dnia 22 sierpnia 1925 r.

Rok XXXIII.

Dr. CEGŁOWSKI

POWRÓCIŁ

i przyjmuje **tylko** w poniedziałki, wtorki,
czwartki i piątki, godz. 4—6.

1593

Dr. P. KLINGER

SPECJALISTA CHORÓB

WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH

st. ordynator oddz. wener. Szpit. Wojsk.
przyjmuje codziennie oprócz niedziel i świąt

od 8—9 rano i od 4—7 pp.

**ANALIZY KRWI NA SYFILIS;
NAŚWIETLANIA LAMPĄ KWARCOWĄ.**

Adres: **Towarowa 3, I piętro.**

1537

VII-io oddziałowa

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA

dla dzieci od lat 6—12

i

PRZEDSZKOLE

dla dzieci od lat 4—6

Jadwigi Matawowskiej

zapisy dawnych i nowych uczniów i uczennic od-
bywają się codziennie w godz. 11—1 przed poł.
i od 6—7 wiecz., przy ul. Niecałej 10, parter.

Ilość dzieci w oddziale ograniczona do 20-tu.

Mieszkanie obszerne, słoneczne, plac do
zabaw, zagonki do uprawy.

1587

W niedzielę, dn. 23 sierpnia r. b.
w KOŚCIELNEJ WSI, pod Kaliszem
odbędzie się

MAJÓWKA

Miejsce. Och. Straży Ogniowej.

Początek o godz. 3-ej p.p.

W czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra.

Bufet na miejscu.

W razie niepogody majówka odbędzie się w
następną niedzielę, dn. 30 sierpnia r. b.

O liczne przybycie prosi

1595

ZARZĄD.

W niedzielę, dn. 23 sierpnia r. b.
Straż Ogniowa Ochotnicza w Pawłówku
urządza

MAJÓWKĘ

wraz

z LOTERJĄ FANTOWĄ

na które się złożą bardzo cenne fanty.

Początek o godz. 2-ej p.p.

W czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra
Straży Ogniowej. Bufet na miejscu.

W razie niepogody majówka odbędzie się w na-
stępną niedzielę, dn. 30 sierpnia r. b.

O liczne przybycie uprasza

1597

Zarząd.

DYREKCJA

SZKÓŁ HANDLOWYCH MĘSKIEJ i ŻEŃSKIEJ

Towarzystwa Nauczycieli Szkół

Średnich i Wyższych w Kaliszu

podaje do wiadomości, że zapisy kandydatów(ek), tylko chrześcijan, do **do klasy I-szej**
przyjmuje Kancelaria Szkoły, ul. Wrocławska № 16, III-cie piętro, codziennie od godz. 10-ej do 12-ej przed
południem. Oplata szkolna **w klasie I-szej** wynosi złotych 20 miesięcznie.

Przy zapisie wymagane są: metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy i świadectwo szkolne
z ukończonych 7-miu, względnie 6-ciu oddziałów Szkoły Powszechnej lub 3-klas gimnazjum ogólnokształcącego.

Przy zapisie od kandydatów(ek) pobiera się opłatę w sumie 10 złotych.

Dyrektor **A. Sznajder.**

1586

Wyroki śmierci w sprawie komunistów - zbrodniarzy.

P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski.

WARSZAWA, 21.8. Rozprawa w pro-
cesie przeciwko komunistom Huebnerowi,
Rutkowskiemu i Pniewskomu, którzy spowo-
dowali krwawe wypadki w dn. 18 lipca b.r.,
połączone z zabójstwem posterunkowego
Feliksa Witmana i studenta Kempnera, roz-
poczęła się o godz. 10 przedpoł.

Po przemówieniach obrońców Paschal-
skiego, Rudzińskiego i Duracza, którzy do-
magali się przekazania sprawy sądowi zwy-
kłemu, względnie zastosowania art. 19 usta-
wy o sądach doraźnych, który w wyjątko-

wych okolicznościach przewiduje zamianę
kary śmierci na bezterminowe ciężkie wię-
zienie, oraz po replice podprokuratora Sko-
czyńskiego, sąd doraźny ogłosił o godz. 16.30
wyrok, skazujący wszystkich 3 oskarżonych
na pozbawienie praw i karę śmierci przez
rozstrzelanie.

WARSZAWA, 21.8. P. Prezydent Rzplitej
nie skorzystał z przysługującego mu prawa
łaski w stosunku do Huebnera, Rutkowskie-
go i Pniewskiego.

Wielkie zwycięstwo wojsk francuskich w Marocco.

FEZ, 21.8. Wiadomość o wielkim zwy-
cięstwie wojsk francuskich rozeszła się szyb-
ko po całym froncie. Szereg szczepów roz-
począł już rokowania o uznanie władzy
francuskiej. Mieszkańcy kraju Tsouls podda-
li się również. Wojska francuskie zajęły
wszystkie wzgórza aż do najdalej na północ
wysuniętej granicy kraju Tsouls. Liczne gru-
py nieprzyjacielskie złożyły broń, prosząc o
litość. Wielki szczep Branes podjął również
rokowania o poddanie się. Tubylcy po stro-

nie francuskiej walczący, zachowywali się
w czasie ostatnich walk bardzo dzielnie.

Wysłańcy Abd-el Krima nie stawili się.

TANGER, 21.8. Od kilku tygodni 2
agenci dyplomatyczni, jeden francuski, a dru-
gi hiszpański, przebywali bądź w Melilli,
bądź w Tangerze, oczekując przybycia wy-
słańców Abd-el Krima. Ponieważ jednak do
chwili obecnej nikt się nie zgłosił, obu agen-
tom wydano polecenie, by wrócili do sta-
łych swoich miejsc pracy.

Zakończenie manewrów na Pomorzu.

Ostre strzelanie na poligonie toruńskim.

TORUŃ 21. Po zakończeniu manewrów [de-
filadą na rynku m. Torunia p. min. spraw wojsk.
gen. Sikorski wydał dziś o godzinie 1 w południe
śniadanie w dworze p. Artusa dla gości obcych,
generałów i oficerów polskich, oraz przedstawicie-
li społeczeństwa i prasy. W czasie śniadania wy-
głoszono szereg toastów, będących zakończeniem
i syntezą manewrów. Pierwszy przemówił p. min.
spraw wojsk. gen. Sikorski w sposób następujący:

Manewry dobiegły kresu, a z niemi przyszła
chwila rozstania się z tylu miłymi gośćmi repre-
zentantami wojsk zaprzyjaźnionych narodów którzy
zaszczytili wojsko Rzeczypospolitej swoim przy-
byciem. Wojsko to jest młode, chociaż stare tra-
dycją. Wprawne oko znakomitych i doświadczony-
ch żołnierzy, jakimi są nasi goście zagraniczni,
musiało stwierdzić niejedno niedomaganie i niedo-
ciągnięcie, nieuchronne we wojsku tak szybko zo-
rganizowanem. Mam jednak nadzieję, że goście
nasi jednak mogli stwierdzić fakt dodatni i miano-
wicie: że praca ta jest silna i pełna i że wojsko
nasze idzie naprzód. Żadnego wysiłku, zbliżające-
go je na poziom coraz wyższy, wojsko nasze nie
zaniecha. Jeżeli zaś uznacie Panowie że praca

dotychczasowa dała wynik dodatni, to zostało to
osiągnięte ofiarnością, zapalem ideowym i patryo-
tycznym korpusu oficerskiego. Ale ja nie mogę
tu pominąć znakomitego współdziałania i technicz-
nej porady wojskowej misji francuskiej i jej szefów
kolejnych. Jako znakomici żołnierze musieliście
Panowie odczuć, że w polskiej armii panuje duch
szczerze żołnierski. Mogliście stwierdzić przy zu-
pełnym braku narzucającej się buty i agresywno-
ści, kult honoru i ojczyzny i taką gotowość bojo-
wą, jakiej wyraz przed stuleciem przeszło dał dy-
wizjon 4 p. piech., gdy chciał być wolnym a nie in-
nych ciemnić. Hasłem polaków było umrzeć,
lub zwyciężyć. (Brawa). Byłbym szczęśliwy, gdy-
byście Panowie takie właśnie wrażenie wynieśli
ze zetknięcia się z wojskiem naszym. Następnie
p. minister dziękował za przybycie do Polski po-
szczególnym oficerom zagranicznym. Żegnam Pa-
nów, zakończył minister, i proszę bardzo byście
chcieli zachować dla nas tę przyjaźń jaką dla was
żyjemy i abyście powróciwszy do swych krajów,
dawali świadectwo prawdzie o stosunkach panują-
cych w tej części Europy, której ma imię Polska.
Słowa, wystosowane przez p. min. do każdego z

przedstawiciele państw, były nagrodzone hucznymi oklaskami. Następnie przemawiali gen. Gouraud, szef sztabu rumuńskiego gen. Lupescu i zastępca włoskiego sztabu generalnego gen. Graziol.

Po gen. Grasioli powstał zastępca szefa sztabu gen. armii czecho-słowackiej gen. Syrový, który po krótkim wstępie w języku francuskim przemówił po polsku. Z kolei po krótkim żołnierskim toaście gen. jugosłowiańskiego Brajachterowicza, przemówił przedstawiciel armii wielkobrytyjskiej gen. Ironside w imieniu swoim, jakoteż w imieniu członków misji hiszpańskiej, lotewskiej, estońskiej i fińskiej. Wreszcie zabrał głos przedstawiciel armii tureckiej pułk. Kennaj Bej. Przemawiał jeszcze gen. Gouraud, poczem goście opuścili Toruń pociągiem o g. 4 pp. przybywając do Warszawy.

TORUŃ, 21.8. (PAT). Trzeci i ostatni dzień manewrów na Pomorzu był poświęcony ćwiczeniom na Poligonie toruńskim. Ćwiczenia były jednostronne w celu umożliwienia zastosowania ostrego strzelania artylerji i piechoty. Dywizja piechoty otrzymała zadanie natarcia i przełamania silnie umocnionych pozycji domniemanego przeciwnika. Przed oczyma widzów rozwinął się atak 2 baonów piechoty, wspartej ogniem 2 dywizjonów artylerji polowej i jednego dywizjonu artylerji ciężkiej. Silne koncentracje ognia artylerji powiły wkrótce bronione wzgórza obłokami dymu z potężnych wybuchów, ułatwiając nacierającym osiągnięcie pozycji szturmowej. Skuteczny szturm na wzgórze osłonięty ogniem artylerji, przeniesiony na tyły przeciwnika, następnie przegrupowanie zwycięskiej piechoty do dalszego natarcia zakończyły ćwiczenia, poczem powrócono samochodami na Rynek toruński, na którym o godz. 9.30 rozpoczęła się defilada. W defiladzie wzięły udział: 4 i 5 dywizja piechoty, 16, 17 i 18 pułk ul., 8 p. strzelców konnych wraz z artylerią konną, oraz oddział miejscowego obozu szkolnego artylerji. Przemarsz imponujący trwał przeszło 2 godziny. Defiladzie przypatrywał się tłum publiczności, entuzjastycznie witając wojsko i gości zagranicznych.

Kongres sjonistyczny.

WIEDŃ 21.8. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu kongresu sjonistycznego dr. Soskain wygłosił referat o gospodarce rolniczej w Palestynie. Następnie wywiązała się ogólna dyskusja nad wygłoszonymi dotychczas referatami. Pierwszy zabrał głos pos. Farbstein imieniem grupy Mizrachin. Mowa jego wywołała burzliwe zajście. Pos. Farbstein zaatakował ostro komitet wykonawczy, zarzucając mu nieuwzględnienie w szkołach potrzeb żydów ortodoksyjnych. Mówca wystąpił również przeciwko lewicy kongresu a nadto zarzucił delegatowi przemysłu, że nie dorósł do swego zadania. Przeciwnicy pos. Farbsteina przyjęli jego przemówienie gwałtownymi odznakami niezadowolenia, natomiast zwolennicy—oklaskiwali go bardzo burzliwie. Następnie przemawiał dr. Gotlieb jako przedstawiciel polskiej grupy mniejszościowej.

WIEDŃ 21.8. PAT. Na kongresie sjonistycznym zgłoszono wniosek o zaciągnięciu na odbudowę Palestyny za pośrednictwem Ligi Narodów pożyczki 10 milionów dolarów. Inny wniosek domagał się utworzenia banku przemysłowego dla Palestyny.

Porządek dzienny 6-ej sesji Ligi Narodów.

GENEWA 21.8. PAT. Ogłoszony został oficjalnie porządek dzienny 6-ej sesji plenarnej posiedzenia Ligi Narodów. Sesja ta rozpocznie się 7-go września b.r. o godz. 11-ej w południe. Porządek dzienny przewiduje: 1) Wybór komisji weryfikacyjnej, 2) wybór prezydenta, 3) zbadanie i przyjęcie porządku dziennego, 4) wyznaczenie komisji i wybór przewodniczących tych komisji, 5) wybór 7-u wice-przewodniczących, 6) sprawozdanie z prac, dokonanych przez Radę Ligi od czasu ostatniej sesji, 7) sprawozdanie sekretarjatu, wreszcie sprawozdanie dotyczące wykonania decyzji ostatniego zgromadzenia.

Zamordowanie przywódcy bolszewickiego.

KANTON, 21.8. (PAT). Znany przywódca bolszewików chińskich La Jong Tsung Hojhen, został dziś rano zamordowany na głównej ulicy Kantonu.

Pogłoski o zamachu na króla hiszpańskiego.

PARYŻ 21.8. PAT. Ambasada hiszpańska zaprzecza kategorycznie wiadomości o zamachu na króla Alfonsa.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

List z Górnego Śląska.

(Szowinizm niemiecki na Śląsku Polskim. — Niemcy politycznie wyzyskują ciężkie położenie gospodarcze na Śląsku Polskim, jakkolwiek w Niemczech jest jeszcze gorzej. — Jak położenie te obecnie się przedstawia? — O bezrobociu, drożyznie i przestępczości. — Katowice przybierają się zwolną w nową szatę).

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice w sierpniu.

Po dłuższym czasie znowu wam przypomnieć muszę, Szanowni Czytelnicy; nie miałem sposobności pisania w międzyczasie, odtąd jednakże obiecuję być regularniejszym.

Od dwóch miesięcy, odkąd ostatni raz pisałem, na Śląsku niewiele się zmieniło, a jeżeli się coś zmieniło, to tylko na niekorzyść. Dzieje się, niestety, coraz gorzej, po części nawet z winy nas samych. Za pobłażliwie bowiem patrzymy na to, jak Niemcy, korzystając z naszego chwilowo trudnego położenia gospodarczego, usiłują w miejscowej ludności wzbudzić podziw dla porządków w Niemczech, a pogardę dla porządków w Polsce i przeszkodzić całkiem zdrowo u nas zaczętej sanacji gospodarczej. Dziwna rzecz, że ziomkowie takich bankrutów jak Barmat, Stinnes i inni, którzy przemysł niemiecki pogrążyli nieomal w przepaść, a własny skarb państwa narazili na setki milionów marek straty, chcą nas uczyć porządku i racjonalnej gospodarki.

Pisma polskie na Śląsku zapełnione są skargami na wprost prowokacyjne zachowanie się tutejszych Niemców, którzy, choć chleb polski jedzą, często naumyślnie, ażeby sprowokować Polaków i władze polskie, w lokalach publicznych i na ulicy śpiewają znane „patriotyczne” pieśni niemieckie i ostentacyjnie omawiają rzekome nieporządki i nieudolność polską. Czasem, ale to rzadko bywa, takiego jegomościa chwytą polska ręka sprawiedliwości, o ile odważy się któryś z świadków zażądania interwencji policji. Ilekroć jednak podobnych, a często może i gorszych jeszcze sprawek Niemcom tutejszym uchodzi bezkarnie,

Dla przykładu przytoczę następujący mały epizod. Byłem niedawno w pewnej restauracji w Katowicach, przy stole obok mnie usadowił się jakiś młody człowiek, który, jak się przekonałem, był rodowitym Bawarczykiem i obywatelem niemieckim. Ow młody człowiek ułożył przed sobą na stole swoją cyfrę i po kilku próbnym akordach począł śpiewać—oczywiście przy akompaniamencie cytry, — różne znane marsze niemieckie i bawarskie „Lancdery”. Nie było to jeszcze zbrodnią, bo każdemu jest wolno mówić i śpiewać, „jak mu dziób urósł” (tak kiedyś wyraził się „żelazny kanclerz” Bismarek), dla tego też na tę ukrytą prowokację odpowiednie zareagować nie mogłem. Ale w duchu pytałem się; co by się stało w Niemczech z Polakiem, któryby zasiadł ze swoimi skrzypcami czy kobzą w jakiejś restauracji w Berlinie lub Wrocławiu i zanucił publicznie melodię polską w znienawidzonym przez Niemców języku polskim.

* * *

Żle naprawdę wygląda na Śląsku pod względem umocnienia polskiego ducha narodowego. Przecież nawet w polskich urzędach państwowych zatrudnieni są ludzie, którzy Polskę nienawidzą i u siebie w domu posługują się wyłącznie swym nade wszystko ukochanym językiem niemieckim. Znam wielu takich urzędników i wymienić ich mogę.

Stosunki ułożyły się tak, że na Śląsku często mamy jakieś festyny, rocznice i święta narodowe. Z natury rzeczy Śląsk miewa też licznych gości nie tylko z całej Polski, (zjazdy miast, wystawy przemysłu polskiego, wycieczki studentów it.d., pragnących zapoznać się z przemysłem górnośląskim i t.d.), ale raz poraz przybywają na Śląsk także

wycieczki gości zagranicznych, zwiedzających Polskę, jak ostatnio np. wycieczka Jugosłowian (kolejarzy, a następnie Tow. śpiew. „Obilić”), wycieczka parlamentarzystów angielskich a ostatnio wycieczka Sokołów polskich z Ameryki. Niemcy skwapliwie starają się o to, aby wszystkie podobne uroczystości i święta narodowe nam zbrzydzić, pozatem usiłują wpłynąć na masy bezrobotnych takim środkiem demagogicznym, jak ironizowanie polskich świąt narodowych lub tłumaczeniem, że pieniądze, wydane np. na przyjęcie Sokołów polskich z Ameryki należało raczej rozdać między bezrobotnych. (Co do tej i innych wycieczek nadmienić należy, że na Śląsku utrzymywały się z własnych funduszy).

Częstokroć też, chociaż w części tylko, sztuczki takie Niemcom się udają. Nędza bowiem jest wielka wśród ludu pracującego — mamy przecież około 50.000 bezrobotnych, czyli blisko (50.000 rodzin, od wielu miesięcy skazanych na chude wsparcia rządowe), przytem wzrasta drożyzna i skarżą się kupcy, zwłaszcza niemieccy, na znikomy obrót, gdyż robotnicy nie kupować nie mogą. A za wszystko to stale wini się Polskę.

A jak wygląda w Niemczech, jak wygląda w innych krajach? w Niemczech gdzie liczy się do 2 milionów bezrobotnych (podobno cyfra ich sięga 3 milionów!), mogłoby inaczej wyglądać, gdyby nie szowinistyczna polityka rządu niemieckiego wzgl. tych kół, które tę politykę powodują. W Polsce mamy, według danych statystycznych „tylko” 180.000 bezrobotnych, czyli ani nawet dziesiątą część bezrobotnych w Niemczech. Nawet malutka Austria ma tylu bezrobotnych co Polska, w stosunku więc 10 razy tyle. W Anglii zaś na 45 milionów mieszkańców (Polska liczy 30 milionów) mamy blisko 3 miliony bezrobotnych, czyli około 20 razy więcej w stosunku do Polski!

* * *

Różowo na Śląsku wcale nie wygląda, to prawda, i zapewne wiele miesięcy jeszcze potrzeba będzie, ażeby jakotako uśmierzyć bezrobocie i spowodować to, ażeby setki nieczynnych kominów nanowo zakopciły dymem jako widomymi znakami siedlisk pracy twórczej i przysłowiowej pracowitości ludu górnośląskiego. Wielu bezrobotnych w tych ciężkich czasach zeszło naprawdę na manowce. Stali się bandytami i rabusiami i kroniki pism miejscowych prawie codziennie notować muszą poważniejsze wypadki napadów publicznych i grabieży. Nie należy jednak zapominać, że województwo liczy blisko półtora miliona mieszkańców, a pomiędzy aresztowanymi tutaj za różne przestępstwa jest wielki procent osobników z reszty Polski, którzy właśnie na rzekomo tak „bogatym” Śląsku dali sobie „rendezvous” dla swych „popisów”.

Mimo wszystko bowiem tutejsza ludność polska chce żyć i czuje po polsku. Gdzie zamykają kopalnie i huty, tam powstają inne warsztaty pracy. A komuny, to jest miasta i gminy ze swej strony starają się o to, aby upiększyć swój zewnętrzny wygląd, zarządzając rozmaite przebudowy gmachów publicznych, naprawę i t. d., wydając w obecnych ciężkich czasach na to olbrzymie sumy. Ażeby tylko zatrudnić jaknajwięcej bezrobotnych! Budowa olbrzymiego gmachu województwa i sejmu Śląskiego w Katowicach poważnie już postąpiła naprzód, niebawem rozpocznie się budowa kościoła katedralnego, dokańcza się nadbudowę gmachu starostwa, wybudowano w roku bież. cały szereg innych gmachów i wybrukowano ulice. Katowice zwolna przybierają nową szatę.

Aleksy Pajak.

Kronika Telegraficzna.

PARYŻ, 21.8 (PAT). Painleve wyjechał na kilkudniowy odpoczynek do Bretonji.

BERLIN, 21.8 (PAT). Pisma donoszą o wydaleniu Niemców z Norwegii. W odpowiedzi na to władze niemieckie rozpoczęły wydalenie obywateli norweskich z Niemiec. Norwesi min. spraw zagr. zwrócił się do rządu niemieckiego z prośbą o wstrzymanie wydalań, dopóki sprawa nie zostanie uregulowana w drodze rokowań.

PARYŻ, 21.8 (PAT). Agencja Havasa donosi, że odpowiedź francuska w sprawie bezpieczeństwa będzie wręczona rządowi Rzeszy prawdopodobnie dopiero na początku przyszłego tygodnia.

SUDNEY, 21.8 (PAT). Kapitan parowca Hanau został kazany na grzywnę w wysokości 400 fun. szterl., ponieważ umożliwił 4 Niemcom wylądowanie na terytorium australijskim.

LONDYN, 21.8 (PAT). Według informacji otrzymanych z Kantonu, chińscy rozbójnicy porwali anglikańskiego biskupa wraz z żoną i córkami, jak również 6 misjonarzy i 4 pielęgniarki i uprowadzili ich w głąb kraju, żądając znacznego okupu.

KOLONJA, 21.8 (PAT). Opróżnienie Duesseldorfu odbywa się według programu. Opróżnione już zostały wszystkie budynki publiczne. Wojska francuskie opuszczają miasto małymi oddziałami.

GDYNIA, 21.8 (PAT). Dziś o godz. 16-ej żaglowy yacht Witez polskiego Yachtklubu wyruszył z Gdyni do Karlshamu w Szwecji. Kapitanem, komendantem Yachtklubu jest gen. Zaruski, zastępcą kapitana p. Aleksandrowicz. Załoga składa się z pp.: Białynina, Laudanka i Starka.

MARSYLJA, 21.8 (PAT). Listonosze, robotnicy tramwajowi, cywilny personel magazynów wojskowych i szereginnych robotników porzucili tutaj pracę na znak solidarności ze strajkującymi funkcjonariuszami bankowymi.

LONDYN, 21.8 (PAT). Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph” donosi, że rząd angielski nie przedsięwziął żadnych zbyt piospiesznych kroków w Chinach z racji bojkotowania okrętów angielskich i japońskich w portach chińskich.

QUEZZAN, 21.8 (PAT). Marszałek Lyautey przyjął dziś cały szereg oficerów hiszpańskich, których udekorował krzyżami wojennymi. Spotkanie nosiło charakter bardzo serdeczny. W dalszym ciągu marszałek Lyautey, przyjął licznych kolonistów, których również udekorował i zapewnił ich, że w przyszłości nie powróty się już smutne widokowo pożarów wsi i napań na farmy. Następnie marszałek Lyautey udał się do Rabatu, gdzie stwierdził, że krajowcy powrócili do normalnej pracy nad ukończeniem żniw w okręgach, w których odbywały się walki.

NOTATKI z PODRÓŻY.

IV.

HEL.—SOPOTY.—GDAŃSK.

Dzięki bardzo dogodnej komunikacji, z Gdyni łatwo się dostać na Hel. Wiele osób jeździ koleją przez Puck, widząc po drodze wszystkie nadmorskie miejscowości, tchnące na każdym kroku pięknem. Podróż ta trwa jednakże około 3 godzin, gdy natomiast przejazd statkiem parowym z Gdyni do Helu trwa zaledwie godzinę, przecina bowiem drogę w prostym kierunku przez zatokę Pucką. Ponieważ podróż koleją odbyłem w roku zeszłym, tym razem udałem się na Hel statkiem parowym „Paul Beneke”, przybywającym z Gdańska do Gdyni o godz. 12, a na Hel o godz. 1 w południe. Jest to największy statek spacerowy, urządzony z komfortem, mieści w sobie do 700 pasażerów. Kuchnia i bufet wyborowa, ceny względnie nie drogie. Przejazd z Gdyni na Hel wynosi 2 złote od osoby.

Oprócz tego statku kursuje z Helu przez Gdynię, Sopoty do Gdańska i z powrotem statek polskiej żeglugi „Hela”, lecz w mniej dogodnych godzinach, oraz motorówki.

Podróż statkiem ma swój specjalny urok, szczególnie przy pięknej pogodzie słonecznej i gdy morze jest spokojne. Okręty te mają charakterystyczną eskortę w postaci stada pięknych mew. Wzrok u ptaków tych jest silny, rzucane bowiem przez pasażerów przez całą drogę w wir fal morskich kawałki bułek lub chleba są przez nie dobrze spostrzegane i zaraz z wody wyławiane.

Półwysep Hel i w roku bieżącym był licznie odwiedzany, stałych letników dużo, mieszkań brak. Sama miejscowość Hel, u stóp której ściele się błękitne morze, jest wioską schludną i czystą. Wszędzie spotyka się dobrze utrzymane aleje, wiodące do latarni morskiej (cudowny widok z góry) i na plażę. Pobyt tu staje się nie tylko interesującym ale i przyjemnym. Znajdując się na plaży obok nowowyprowadzonego domu kuracyjnego na samym cyplu półwyspu, obserwować można jak rój motyli różnobarwnych gromadę ludzką, która zbiegła się szukać tutaj zdrowia, odpoczynku, wrażeń lub zabawy. Swoboda wielka. Panie bosonóżki lekko i skromnie odziane. Nie widać tu jak w Sopotach niesmacznych wysiłków roztaczania przepychu strojów niema: potrzeby. Można śmiało powiedzieć, iż kto pragnie prawdziwego miłego wypoczynku, niezamąconego troskami, kto chce zażyć wszelkich uciech morskich i napawać się swoją lecz nadzwyczaj ładną naturą, ten przeżył szale na korzyść półwyspu.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę, drogim nam cieniem

s. + p.

JANA BOJARSKIEGO

składają serdeczne „Bóg zapłać”

1600

Dzieci, wnuki i rodzina.

Mieszkańcy Helu—to przeważnie rybacy, mówiący narzeczem Kaszubskim, dla Polaków zrozumiałym, wiele słów pochodzenia niemieckiego. Ludność przeważnie ewangelicka, posiada piękny kościół z historycznymi zabytkami. Miejscowy pastor ks. May pokazywał mi stary model litewnik, w którym znajdują się modlitwy za króla polskiego, co wbrew twierdzeniu Niemców, najlepiej dowodzi, że Hel należał do Polski.

Nabożeństwa odbywają się w języku niemieckim. W roku ubiegłym na Helu było tylko 5 katolików, w roku obecnym liczba znacznie większa—przez powstanie urzędów i przyjazd urzędników z innych stron.

Ciekawe są dla zwiedzenia wewnętrzne urządzenia chat rybackich, przyrządy dla łowienia ryb, wędzarnie, stroje rybackie (t. zw. skórznie, używane do połowu ryb). Cena ryb jest tańsza niż w Gdyni (kilo wędzonego węgorza kosztuje naprzykład 8 zł., w Gdyni 9 zł.), pomimo to za różne inne rzeczy każą sobie płacić od letników względnie drogie ceny. Obiad 2 złote, dość obfity, choć nie zawsze smaczny.

Urząd pocztowo-telegraficzny i telefon na miejscu. Codziennie świeże pisma z kraju i zagranicy w księgarni „Ruch”.

W przededniu mego pobytu na Helu miał tu miejsce tragiczny wypadek podczas kąpieli morskiej. Mianowicie bawiący na wywczasach młody adwokat Władysław Ludwik z Poznania przybył parowcem z Sopotu w towarzystwie pp. Czubków i podczas kąpania się na cyplu Helu, w miejscach wirujących, utonął. Pomimo dwudniowych poszukiwań za pomocą statków, ciała jego wówczas nie znaleziono. W poważnym niebezpieczeństwie znajdował się również p. Czubek, lecz rybacy wyratowali go w ostatniej chwili. Kąpali się podobno w miejscu niewskazanym. Wypadek ten wywarł na letnikach przynębiające wrażenie.

O g. 6 m. 30 wieczorem statek „Paul Beneke” odjeżdżał i wszyscy wycieczkowicze punktualnie się stawili. Sprawdzanie legitymacji osobistych, trzy sygnały syreny okrętowej i za chwilę byliśmy znowu wśród fal, a o godz. 7.30 w Gdyni, statek zaś ruszał dalej ku Sopotom i do Gdańska.

W drodze powrotnej spotkała pasażerów na okręcie nieoczekiwana wiadomość: za kufel piwa, który w południe kosztował 50 gr., żądano obecnie 60 gr. To samo z innymi artykułami z bufetu i kuchni. Pytano „Jaki powód?” odpowiedź: „Złoty spadł na 86 fenigów”—Wiadomość tę, najmniej oczekiwaną, przywiózł przed chwilą na Hel parowiec „Zoppot”. Był to pierwszy dzień zamachu Gdańska na naszą walutę złotową.

(Dok. nast.)

KRONIKA

— **Ze Stowarzyszenia Kupoń Pol- skich w Kaliszu.** Zarząd Stowarzyszenia podaje do wiadomości swych członków, iż przyjmuje podania na wóz zagranicznych towarów do kraju. Wzory podań znajduje się w sekretarjacie Stowarzyszenia.

Informacji udziela się do soboty włącznie w godzinach od 6½ do 8½ wieczorem.

Jednocześnie zaznacza się, że ostateczny termin zgłoszenia tych podań upływa w poniedziałek 24 b.m. od godz. 10 do 11 rano w Spółdzielczej Kasie Pożyczkowo - Oszczędnościowej w Kaliszu, (Główny Rynek Nr. 29) u p. J. Kwiecińskiego.

— **Ze Straży Ogniowej.** W środę 19 b.m. odbyło się posiedzenie sztabu Kaliskiej Straży Ogniowej pod przewodnictwem komendanta p. Karśnickiego.

Na posiedzeniu tem między innymi postanowiono: 1) „Majówki” strażackiej, proponowanej na 23 b.m., nie urządzać, ze względu na spóźnioną porę i oraz że większa część strażaków wypowiedziała się przeciwko wycieczce do lasu.

2) Wystąpić do Zarządu z wnioskiem ostatecznego załatwienia sprawy samochodu oraz kupna węży. Samochód doprowadzony został do tego stanu, że znajdując się na nim sikawka motorowa działa znakomicie i pozostaje tylko dorobienie urządzeń dla reszty narzędzi ratowniczych i miejsc dla kilku strażaków.

Węże sprowadzone są od roku, ale do Kalisza dojść nie mogą. Wrazie większego pożaru straż zarekomenduje się w złym świetle.

Omawiano też autorytet gospodarza straży w którego obowiązki wkraczają nieraz niepowołane podług ustawy osoby.

Wogóle skonstatowano nieharmonijną pracę pomiędzy Zarządem a Sztabem Straży, czego być nie powinno, wpływa to bowiem ujemnie na całokształt instytucji strażackiej.

— **Wypadek przy pracy.** Andrzejewski Michał, lat 19, służący Stanisława Miłka w Tymieńcu gm. Marchwacz, podczas młócenia zboża chciał zatrzymać młockarnię i w tym celu włożył wiecheć słomy lecz tak nieostrożnie iż cepy pochwyciły mu rękę i poszarpały ciało na prawej kисти, pierwszej pomocy udzielił mu lekarz w Błazkach a następnie skierował go do Kalisza.

— **Wycofanie z obiegu banknotów 5-złotowych.** Podpisane zostało przez ministra skarbu rozporządzenie, dotyczące wycofania 5-złotowych banknotów Banku Polskiego I i II emisji (z lat 1919 i 1924 r.).

Bilety te będą stanowiły prawny środek płatniczy jeszcze tylko do dnia 31-go sierpnia r.b. po tym zaś terminie będą one w ciągu pół roku wymieniane przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe, oraz oddziały Banku Polskiego.

Zarządzenie te wydane zostało w formie rozporządzenia ministra skarbu w porozumieniu z radą Banku Polskiego, a to zgodnie z art. 49 statutu banku, przewidującym w ten sposób wycofywanie z obiegu biletów bankowych.

Wycofanie banknotów wartości 5 zł. z datą 1919 r. i 1924 r. zostało zarządzone wobec wypuszczenia w r. b. biletów zdawkowych tej samej wartości.

— **Rzeczy znalezione do odebrania w Polioji.** Dnia 21 lipca r. b. w Błazkach na ulicy Sieradzkiej została znaleziona chustka duża wełniana koloru szarego, wspomniana chustka jest do odebrania na Posterunku Policji w Błazkach.

Dnia 25 lipca r. b. na szosie Kaliskiej około Konina została znaleziona sztaba żelazna okrągła długości około 5 metr. Poszkodowany może się zgłosić po odbiór wspomnianej sztaby w Powiatowej Komendzie Policji w Koninie.

— **Kradzież dokumentów.** Orłowa Tatjana zam. Stawiszyńska 42 zameldowała policji państwowej, że Strzyżewski zam. ul. Stawiszyńska, skradł portfel z dokumentami jej mężowi.

— **Pajęczarze pracują, skradli bieliznę z strychu.** W nocy z dnia 20 na 21 b.m. ze strychu przy ul. Niecałej 10, skradziono pani Nerwał Pelagji w dużej ilości bieliznę, na ogólną wartość 250 zł.

— **Mnożna urzędniczo na wrzesień w Warszawie.** Urząd statystyczny dokonał obliczenia zmian kosztów utrzymania, w okresie od 15 lipca do 15 sierpnia, celem ustalenia mnożnej do uposażeń urzędniczych na wrzesień. Ze względu na to, że nastąpiło potaniecenie cen chleba, mięsa i mleka w pierwszej połowie sierpnia, mnożna za wrzesień obniżoną będzie o 1 grosz, t. j. wynosić będzie 42 punkty. Dla skarbu państwa będzie to poważna oszczędność, albowiem w ciągu jednego miesiąca skarb zaoszczędzi 2 miliony zł.

RADIO. Program na piątek d. 21 sierpnia.

BERLIN (505) koncerty 17-18.30 i 20.30
WROCLAW (418) koncerty 12.30-12.25 i 17-18 20.30 muzyka kameralna.
FRANKFURT n.M. (470) 20.30 wiecz. walców.
HAMBURG (395) 18. Sonaty Mozarta.
MONACHJUM (485) wieczór Wagnera.
MUENSTER (410) 20.30 wiecz. 3 Straussów.
WIEN (530) 20. koncert ork. symf.
RZYM (425) 21.20 koncert wok-instrum.
LONDYN (1600) 20. koncert, 21 kabaret, 22 Jazzband.
BRNO (1800) 19-20 koncert utw. Lehara.
PARYZ (1750) 20.44-22 koncert orkiestry.
PARYZ (458) 21. koncert tow. Renaissance.
OSLO (350) 20-24 koncerty i muz. do tańca.

**Składajcie ofiary
na inwalidów wojennych.**

Dyrekcja Gimnazjów Związkowych Żeńskiego i Męskiego

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne po wakacjach odbywać się będą dnia 28 b.m. Zapisy do wszystkich klas prócz 8-ej, przyjmuje kancelaria gimnazjów, ul. Kościuszki 17, III piętro w godzinach od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 5-ej. Przy zapisie wymagane są: metryka, świadectwo szczenia ospy i 15 zł. wpisu.

1558 Dyrektor **M. Makarewicz.**

Zamiast TRANU

dla dzieci oraz osób
wątłych i anemicznych

poleca się
znany od
lat wielu

JECOROL

MAGISTRA
A Bukowskiego

Regest M. Z. P. № 214
Laboratorium chemiczne Apteki, Warszawa
Marżałkowska 54, telefon 13-19.

Sprzedaż w aptekach i skł. aptecz. Wystrzegaj się naśladowstwa. UWAGA wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis: „A. Bukowski” i markę ochronną: trójkąt ze statywą.

2390

Czytelnicy Gazety Kaliskiej

nabyć mogą bez zaliczki na bardzo dogodnych warunkach bieliznę męską i damską, obrusy, serwety, ręczniki, kołdry, kapy, pledy, prześcieradła, powłoczki, pończochy, skarpetki, obuwie męskie, damskie i t. p. Prosimy podać szczegółowy adres **towar pierwszorzędny!**
Dom Towarowy „CZERWIŃSKI i S-ka” Warszawa, Złota 29,
Skrz. pocztowa 424. 1041

Wiadomość: w Admin. „Gazety Kaliskiej”
z pomocą niemieckiego.
osoby samotnej
pł. 1579

Naucz. gimn.

(matem. fizyka) przyjmie
posadę, 8 lat pracy.

Zakład męski Lubieński.

Lublin, Króla Leszczyń. 7,
willi Fredra, Borysławski.

1601

ODSTĄPIĘ

chrześcijańskiej instytucji

**1-3 pokoi
szkolnych**

na popołudnia i wieczory.

Wiadomość w Administracji.

1588

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P. K. U. w Białymstoku, oraz **zaświadczenie demobilizacyjne** wydane przez Baon 78 pułku w Brześciu n/B. Obie na imię Stefana Siekierckiego, rocznik 1895.

1596

Ktoby wiedział,

gdzie znajduje się obecnie Bażyli Afanasjewicz Wasilkowski, urodzony w roku 1881, w Charkowskiej gubernji, który od roku 1922 do 1924 przebywał w obozie № 10 w Kaliszu, tabor internowanych, brygada Wołyńska, zechce zawiadomić: Stanisław Zasada, sierżant 31 pułku Strz. Kan. Łódź, ul. Konstantynowska 62.

1582

Sprzedaż potraw przez licytację

za zapłatą gotówką odbędzie się na łąkach Dom. Rososzy, pow. Ostrowskiego, a mianowicie:

a) w **Rososzycy** — we wtorek i środę, dn. 25 i 26 sierpnia r.b.

b) w **Sieroszewicach** — w czwartek, dn. 27 sierpnia r.b.

Początek licytacji od godz. 8 rano.

1590

ZARZĄD.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI
„KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej,
PRZY SEJMIKU

w dn. 21 sierpnia 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	746.2 mm
2) Kierunek wiatru	W
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Zachm. całk.
5) Wilgot. bezwzględna	11.0 mm
6) Wilgot. względna	98%
7) Temp. powietrza	+13°.1
8) Ilość opadów {z doby ubiegł. zaczęły d.	—
9) Najwyż. temp.	+20°.0
10) Najniż. temp.	+12°.8
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p	+1°.54

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH „GAZETY KALISKIEJ”

SP. Z OGR. ODP.

POLECA:

Wielki wybór papeterji wiedeńskiej i krajowej w ozdobnych pudełkach od 1 zł. 50 groszy i kopertach 10x10 — od 26 gr.
Kalamarze ozdobne.

Pióra wieczne oryginalne „Osmia”, „Penkala” i inne — od 2 zł. 80 gr.

Bilety wizytowe.

Garnitury piśmienne.

Ołówki automatyczne, Böhlera, Komio, Penkala, teczki do papierów, notesy, portfele, i scyzoryki.

Kalendarze wieczne, ściennie, terminowe i inne. Gustowne kosze do papierów.

Ramki wszelkich formatów do fotografii od 60 g. sz.

Albumy do pocztówek, fotografii i poezji.

Akwarele, kredki w pudełkach na sztuki.

Książki handlowe do buchalterji podwójnej i amerykańskiej.

Wielki wybór pocztówek malarzy polskich, galeria drezdeńska, salon paryski, oryginalne egipskie i francuskie.